



Sygn. akt I UK 313/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lipca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Jolanta Frańczak

Protokolant Małgorzata Beczek

w sprawie z odwołania Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowego E. Spółki z o.o.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
z udziałem zainteresowanego: Z. G.
o podleganie obowiązkowi ubezpieczenia,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 21 lipca 2016 r.,
skargi kasacyjnej Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowego E. Spółki z o.o. od
wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 26 marca 2015 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 marca 2015 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowego E. Spółki z o.o. w Ł. (dalej jako płatnik składek) od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 23 kwietnia 2014 r., którym oddalono odwołanie płatnika składek od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 29 maja 2013 r. stwierdzającej, że Z. G. (dalej jako zainteresowany) podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 17 sierpnia do 1 października 2010 r. jako zleceniobiorca u płatnika składek.

W sprawie ustalono, że w dniu 17 sierpnia 2010 r. płatnik składek i zainteresowany zawarli umowę nazwaną umową o dzieło, której przedmiotem było wykonanie przez zainteresowanego instalacji wentylacji mechanicznej na obiekcie A. sp. z o.o., zgodnie z projektem instalacji wentylacyjnej wykonanym przez biuro projektowe K., przekazanym w wersji papierowej. Wynagrodzenie uzależniono w umowie od długości podlegającej wykonaniu instalacji i określono je na kwotę 11.682 zł. Rachunek za wykonanie umowy został wystawiony na wskazaną kwotę w dniu 1 października 2010 r. Na podstawie przedmiotowej umowy zainteresowany zobowiązał się do wykonania instalacji wentylacyjnej w budynku magazynowo-biurowym firmy A. Instalacja została wykonana na podstawie projektu dostarczonego przez płatnika składek. Dostarczył on również materiały do wykonania prac. Zainteresowany wykonywał prace w godzinach od 8.00 do 18.00, korzystając z pomocy syna, którego nie łączyła umowa z płatnikiem składek. Zainteresowany nie był kontrolowany w zakresie wykonywania prac i obecności na budowie. Natomiast jakość wykonania instalacji była sprawdzana przez płatnika składek przynajmniej dwa razy w tygodniu. Odbioru wykonanej pracy dokonał syn prezesa zarządu.

Przy takich zaakceptowanych przez siebie ustaleniach Sąd odwoławczy podzielił ocenę Sądu pierwszej instancji, że łącząca strony umowa nie była umową o dzieło określoną w art. 627 k.c., ale posiadała wszystkie cechy charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług podobnych do zlecenia (art. 750 k.c.), w ramach której zainteresowany wykonywał pracę w imieniu i na rzecz płatnika składek. W ocenie Sądu drugiej instancji, na taki charakter przedmiotowej umowy wskazuje po pierwsze – brak określenia przez zainteresowanego metodologii swojego

działania, skoro wykonywał on prace na podstawie projektu przekazanego mu przez płatnika składek, po drugie – brak decydowania zainteresowanego o środkach służących wykonaniu prac, skoro były mu one dostarczane przez drugą stronę umowy, po trzecie – uzależnienie określonego w umowie wynagrodzenia od długości podlegającej wykonaniu instalacji, po czwarte – brak jednorazowej kontroli lub oceny wykonanej pracy, skoro zainteresowany pracował w stałych godzinach i podlegał kontroli w zakresie wykonanych prac co najmniej dwa razy w tygodniu przez osoby działające w imieniu płatnika składek. W rezultacie Sąd drugiej instancji stanął na stanowisku, że przedmiot zawartej przez strony umowy nie posiadał cech dzieła, a zatem wolą stron umowy było świadczenie usług. Zdaniem tego Sądu, treścią zobowiązania ukształtowanego przez strony umowy nie był „określony wynik odpowiadający pewnym z góry określonym warunkom lecz wykonywanie powtarzalnych i takich samych czynności zmierzających do osiągnięcia rezultatu w postaci wykonania instalacji wentylacji mechanicznej”. W konsekwencji płatnik składek zobowiązany był do odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne stosownie do art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 963, dalej jako ustawa systemowa).

W skardze kasacyjnej płatnik składek zarzucił: 1) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez niepełne wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku w odniesieniu do oddalenia apelacji w całości, a mianowicie brak uzasadnienia dla przyjęcia, że zainteresowany realizował zamówienie wykonując powtarzalne i takie same czynności; 2) naruszenie prawa materialnego, a to: a) art. 65 § 2 w związku z art. 353¹ k.c., przez jego niezastosowanie i pominięcie zgodnego zamiaru i woli stron spornej umowy w zakresie kwalifikacji prawnej dokonanej przez nie czynności w ramach zasady swobody umów; 2) art. 627 i art. 633 k.c., przez błędną wykładnię, uznającą, że wykonywanie przez zainteresowanego czynności polegających na wykonaniu instalacji wentylacyjnej w ramach realizacji inwestycji budowlanej, z materiałów dostarczonych przez zamawiającego i na podstawie dokumentacji projektowej, wykluczało uznanie tego stosunku prawnego jako umowy o dzieło; 3) art. 635 i art. 636 k.c., przez ich błędną wykładnię, przyjmującą,

że kontrolowanie procesu wykonywania dzieła przez wykonawcę pod kątem zgodności z umową oraz terminem wykonania stanowi cechę umowy o świadczenie usług, podczas gdy jest to uprawnienie zamawiającego wynikające z treści powołanych przepisów regulujących stosunek prawny - umowę o dzieło; 4) art. 734 w związku z art. 750 k.c., przez błędne zastosowanie, polegające na przyjęciu, że płatnika składek łączyła z zainteresowanym umowa o świadczenie usług, do której mają zastosowanie przepisy dotyczące umowy zlecenia, pomimo że celem i efektem spornej umowy było osiągnięcie przez zainteresowanego określonego rezultatu, a w konsekwencji błędne zastosowanie art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy systemowej.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz uchylenie poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji w całości i orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie odwołania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest usprawiedliwiona, chociaż nie wszystkie podniesione w niej zarzuty mogą być uznane za zasadne.

Za utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego należy uznać stanowisko, że naruszenie przez sąd drugiej instancji art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia nieodpowiadającego wymaganiom, jakie stawia wymieniony przepis, może jedynie wyjątkowo wypełniać podstawę kasacyjną przewidzianą w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Ma to miejsce wówczas, gdy wskutek uchybienia konkretnym wymaganiom określonym w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej, gdyż tylko wtedy stwierdzone wady mogą mieć wpływ na wynik sprawy (por. np. wyroki z dnia 2 czerwca 2011 r., I CSK 581/10, LEX nr 950715; z dnia 18 kwietnia 2012 r., II PK 197/11, LEX nr 1216857 oraz z dnia 3 października 2012 r., II PK 64/12, LEX nr 1243026 i powołane w nich orzeczenia).

Skarżący upatruje obrazy art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w niepełnym wyjaśnieniu przez Sąd odwoławczy podstawy prawnej wyroku poprzez brak uzasadnienia dla przyjęcia, że zainteresowany realizował zamówienie wykonując powtarzalne i takie same czynności. Tak sformułowany zarzut nie może odnieść skutku, gdyż wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku w rozumieniu art. 328 § 2 k.p.c. polega na przytoczeniu przepisów prawa, wskazaniu przyjętego sposobu ich wykładni i wyjaśnieniu, dlaczego sąd zastosował określony przepis lub przepisy i jaki miało to wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Inaczej rzecz ujmując, obowiązek wyjaśnienia przez sąd drugiej instancji podstawy prawnej orzeczenia z podaniem przepisów prawa dotyczy sfery kwalifikacji (oceny) prawnej dokonanych ustaleń faktycznych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2001 r., I PKN 498/00, OSNAPiUS 2003 nr 9, poz. 222 i z dnia 29 maja 2008 r., II CSK 39/08, LEX nr 420381; z dnia 2 czerwca 2011 r., I CSK 581/10, LEX nr 950715; z dnia 11 lipca 2014 r., III CSK 245/14, LEX nr 1498812; z dnia 20 maja 2015 r., I CSK 547/14, LEX nr 1767493), a nie sfery tych ustaleń, do których należy powtarzalność i jednorodzaowość czynności wykonywanych w ramach realizacji zamówienia.

Zasadne okazały się natomiast zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Z mocy art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają między innymi osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Istota problemu, jaki występuje w sprawie, w której wniesiona została rozpoznawana skarga kasacyjna, sprowadza się do pytania, czy zawarta w dniu 17 sierpnia 2010 r. pomiędzy płatnikiem składek i zainteresowanym umowa, której przedmiotem było wykonanie przez zainteresowanego instalacji wentylacji mechanicznej zgodnie z projektem dostarczonym przez zamawiającego, była umową o świadczenie usług, do której mają zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego o zleceniu (art. 734 w związku z art. 750 k.c.), czy też – zgodnie z użytą przez jej strony nazwą – była to umowa o dzieło (art. 627 k.c.), niestanowiąca tytułu do podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą – co do zasady – ułożyć stosunek prawny

według swojego uznania. Swoboda stron przy zawieraniu umów nie jest jednak nieograniczona, gdyż jej granice stanowią właściwość (natura) stosunku prawnego, ustawa oraz zasady współżycia społecznego. Oznacza to, że strony są zobligowane do przestrzegania zasadniczych elementów stosunku zobowiązaniowego, czyli jego części składowych, które decydują o istocie tworzonego wężła prawnego. Zasadom wykładni określonym w art. 65 § 2 k.c. podlega także kwalifikacja prawna umowy wyrażona w nadanej jej przez strony nazwie. Nie ma ona jednak charakteru przesądzającego, gdyż decydująca jest rzeczywista istota umowy determinowana jej treścią, zgodnym zamiarem stron i celem umowy, a nie jej nazwa, która niejednokrotnie może nie oddawać natury łączącego strony stosunku prawnego. Inaczej rzecz ujmując, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Okoliczność, że strony umowy określiły łączący je stosunek prawny jako umowę o dzieło, eksponując w ten sposób jej charakter, nie jest zatem elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, które ostatecznie – z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy – określa sąd (por. np. wyroki z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1618766 oraz z dnia 21 marca 2013 r., III CSK 216/12, LEX nr 1324298 i powołane w nim wcześniejsze orzeczenia).

Zgodnie z art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przepis ten nie definiuje dzieła, odwołuje się natomiast do konieczności jego skonkretyzowania (oznaczenia) w umowie. W judykaturze Sądu Najwyższego (por. np. wyroki z dnia 4 lipca 2013 r., II UK 402/12, LEX nr 1350308 oraz 12 sierpnia 2015 r., I UK 389/14, LEX nr 1816587 i powołane w nich orzeczenia) akcentuje się w związku z tym, że umowa o dzieło należy do umów rezultatu – jej przedmiotem jest indywidualnie oznaczony wytwór (efekt). Dla oceny, że zawarto umowę o dzieło, nazywaną również umową o „rezultat usługi” – co odróżnia ją od umowy o świadczenie usług, której przedmiotem jest sama usługa polegająca na wykonywaniu określonych czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie – konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do

konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu w postaci materialnej bądź niematerialnej. Podkreśla się, że art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę „oznaczenia dzieła”, przez co dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przedmiot umowy o dzieło może być więc określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy, którego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Powinno stanowić rezultat samoistny, który z chwilą ukończenia staje się niezależny od osoby twórcy i może stanowić samodzielny byt posiadający autonomiczną wartość w obrocie prawnym. Podsumowując, nie jest umową o świadczenie usług nieuregulowaną innymi przepisami (art. 750 k.c.) umowa, której istotą jest zobowiązanie się przyjmującego zamówienie do osiągnięcia weryfikowalnego, samoistnego rezultatu w zamian za zobowiązanie do wypłaty wynagrodzenia. Jeżeli umowa przynosi konkretny rezultat w niej oznaczony, to tylko ten rezultat, a nie czynności do niego prowadzące, stanowi przedmiot umowy stron (por. wyrok z dnia 18 września 2013 r., II UK 39/13, LEX nr 1378531).

Okoliczności uwzględnione przez Sąd drugiej instancji przy ocenie charakteru stosunku prawnego łączącego płatnika składek i zainteresowanego nie sprzeciwiają się uznaniu, że strony łączyła umowa o dzieło. Po pierwsze, przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło musi być z góry przewidziany i określony (oznaczony) na podstawie wskazanych w umowie podstaw, co może nastąpić nie tylko poprzez zastosowanie metod opisowych, ale także przez

odwołanie się do dostarczonej przez zamawiającego dokumentacji technicznej, projektów czy rysunków. Taka indywidualizacja przedmiotu umowy ma istotne znaczenie dla oceny odpowiedzialności przyjmującego zamówienie z tytułu ewentualnych wad dzieła (art. 637 k.c. - obowiązujący do dnia 24 grudnia 2014 r. oraz art. 638 k.c.). Po drugie, co prawda generalnie wynagrodzenie z umowy o dzieło określa się w sposób ryczałtowy lub kosztorysowy (art. 629-632 k.c.), to jednak ustawodawca pozostawił stronom znaczną swobodę co do określania jego wysokości, wskazując na możliwość odwołania się do określonych w umowie podstaw jego ustalenia (art. 628 § 1 zdanie pierwsze k.c.). Podstawy te mogą zatem odnosić się do koniecznego nakładu pracy wyrażonego długością podlegającej wykonaniu instalacji. Po trzecie, charakterowi umowy o dzieło nie sprzeciwia się ani jego wykonywanie w godzinach udostępnienia miejsca realizacji umowy, ani zastosowanie do wykonania dzieła materiałów dostarczonych przez zamawiającego (art. 633, art. 636 § 2, art. 638 § 1 zdanie drugie k.c.), ani wreszcie kontrolowanie samego procesu powstawania dzieła pod względem dochowania terminów umożliwiających ukończenie dzieła we właściwym czasie (art. 635 k.c.) oraz zgodności z kryteriami określonymi w umowie (art. 636 § 1 k.c.).

Z powyższy względów orzeczono jak sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 i odpowiednio stosowanego art. 108 § 2 k.p.c.

kc